

Piotr Sadowski, *Szkoła prawa w rzymskim i bizantyńskim Bejrucie. Studium prawnohistoryczne, Opole 2019, ss. 306*

Monografia księdza doktora Piotra Sadowskiego *Szkoła prawa w rzymskim i bizantyńskim Bejrucie. Studium prawnohistoryczne* wpisuje się w szereg inicjatyw badawczych wynikających z zainteresowań autora starożytnym Libanem. Znaczący wkład w rozwój badań nad problematyką bejruckiej szkoły prawa stanowiło nawiązanie przez P. Sadowskiego współpracy naukowej z profesorem Emilem Bejjanem, sędzią Rady Konstytucyjnej Republiki Libańskiej, który w 2007 r. wygłosił na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego wykład, a także uczestniczył w Opolskim Colloquium Prawno-Historycznym odbywającym się w Brzegu, przedstawiając referat *L'usucapion en droit romain et ses reflets en droit libanais*. W sierpniu 2007 r. P. Sadowski był gościem profesora E. Bejjaniego w Bejrucie. Zwiedził wówczas Bejrut, Baalbek, Byblos, Anjar, Tyr, Sydon i Bsharri. Zagadnieniom dotyczącym działalności szkoły prawa w Bejrucie poświęcił autor liczne wystąpienia podczas sympozjów prawnohistorycznych w Brzegu (2008), Kliczkowie (2008), Kazimierzu Dolnym (2008), Olsztynie (2010), Krakowie (2014) czy Hebdowie (2017). Na zaproszenie Koła Naukowego Prawników Sekcji Historyczno-Prawnej problematykę tę popularyzował również na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Inne aspekty związane z tematyką libańską były przedmiotem referatów zaprezentowanych przez P. Sadowskiego podczas konferencji w Opolu (2008) i Ulanowie (2010). Wymienione zróżnicowane formy propagowania wiedzy na temat starożytnego Libanu świadczą o dokonaniu przez autora wieloaspektowej analizy kontekstu kulturowego i historyczno-prawnego funkcjonowania szkoły prawa w Bejrucie.

Recenzowana praca składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów i zakończenia oraz wykazu źródeł i literatury przedmiotu. Jak zaznaczono we wstępie,

celem monografii jest przedstawienie – na podstawie źródeł prawniczych i nieprawniczych – szczegółowej charakterystyki działalności antycznej szkoły prawa, której funkcjonowanie przypadło na okres w historii Bejrutu nazywany rzymskim, a następnie bizantyńskim. Odnosząc się do stanu badań nad bejrucką szkołą prawa, P. Sadowski wskazał, że tematyką tą zajmowali się liczni badacze, jak np. Johann Strauch (XVII w.), Jacobus Haseus (XVII/XVIII w.) czy Paul Collinet (XIX/XX w., monografia wydana w 1925 r.). Zagadnienia dotyczące szkoły prawa w Bejrucie poruszane były również w publikacjach wprowadzonych do obiegu naukowego w późniejszym okresie, w tym w pracach autorstwa E. Bejjaniego. Problematyce tej nie poświęcono jednak dotychczas większej uwagi w literaturze polskiej. Zamierzeniem P. Sadowskiego było ukazanie fenomenu szkoły bejruckiej w świetle najnowszych osiągnięć prawno-historycznych i literackich (s. 24), a także skorygowanie błędnych informacji o szkole powielanych w publikacjach popularnonaukowych. W monografii dokonano analizy wielorakich zagadnień dotyczących szkoły prawa w Bejrucie: jej funkcjonowania, sylwetek wykładowców i uczniów, programu nauczania, a także znaczenia szkoły w procesie rozwoju prawa. Podejmowane w pracy rozważania, uwzględniające przede wszystkim prawne i historyczne aspekty działalności szkoły bejruckiej, zostały osadzone w szerszym kontekście: kulturowym, społecznym i politycznym.

Poszczególne rozdziały monografii opatrzone mottami w języku łacińskim, wprowadzającymi czytelnika w poruszaną problematykę (objaśnienia przywołanych sentencji oraz źródła, z których zostały zaczerpnięte, autor wskazał na s. 25 i 26).

Rozważania zawarte w rozdziale pierwszym, zatytułowanym *Kontekst historyczny powstania szkoły prawa w Bejrucie*, koncentrują się na omówieniu rzymskości i bizantyzmu Bejrutu, stanowiących *milieu* początków i trwania tamtejszej szkoły prawa. Już w czasach Pompejusza Rzymianie zajęli tereny Syrii. W IV w. w Bejrucie ogłoszono wiele konstytucji cesarskich, które dotyczyły m.in. gladiatorów, dekurionów, tajnej policji, daniń na rzecz państwa lub gminy i poczty cesarskiej. Wychodząc z założenia, że szkoły nie powstają w intelektualnej próżni, w analogii do dziejów nauczania prawa w Konstantynopolu autor wyeksponował rolę archiwum i biblioteki w procesie kształtowania się szkoły bejruckiej. Piotr Sadowski za zasadne uznał kwalifikowanie terenu dzisiejszej Republiki Libańskiej jako ziemi biblijnej, zaznaczył jednak, że w świetle źródeł historycznych brak jest podstaw do zaliczenia do grona nauczających w Bejrucie samego Jezusa Chrystusa (s. 46).

Rozdział drugi (*Podstawy utworzenia szkoły, lokalizacja i chronologia jej funkcjonowania*) stanowi prezentację źródeł prawnych i pozaprawnych odnoszących się do bejruckiej szkoły prawa. Ponadto w tej części pracy omó-

wione zostały początki, zakończenie działalności oraz lokalizacja szkoły. Spośród źródeł pozaprawnych autor wyróżnił *Mowę pochwalną na cześć Orygenesza* św. Grzegorza Cudotwórcy, datowaną na 238 r. Podał również analizie m.in. listy i mowy antiocheńskiego retora Libaniasza z IV wieku, zawierające informacje o szkole prawa w Bejrucie, *Vita Severi* Zachariasza Scholastyka, *Vita Severi* Jana. Do podstawowych źródeł prawnych umożliwiających poszerzenie wiedzy na temat szkoły należą *Scholia Sinaitica* i kompilacja cesarza Justyniana. Również wiele innych ustaw cesarskich, np. Walentyniana i Walensa, pozwala „lepiej poznać edukacyjnego ducha epoki” (s. 105). Jak podkreślił autor, nie jest możliwe precyzyjne ustalenie daty powstania szkoły prawa w Bejrucie. Podobne trudności dotyczą wyznaczenia końcowej cezury funkcjonowania szkoły. Piotr Sadowski wykazał, że przyjmowana zwykle data zakończenia jej działalności – 551 r. – pozostaje sporna. Z zachowanych źródeł pozaprawnych wynika, że szkoła najprawdopodobniej znajdowała się blisko świątyni św. Anastazji. Dzięki odnalezionej inskrypcji ku czci Patriciusa za godne uwagi autor uznał stanowisko E. Bejjaniego dotyczące prawdopodobnej lokalizacji szkoły na obszarze położonym między kościołem prawosławnym św. Jerzego, kościołem maronickim św. Jerzego a ulicą *des Banques*.

W rozdziale trzecim, zatytułowanym *Nauczyciele szkoły prawa w Bejrucie*, P. Sadowski przedstawił wykaz nauczających w Bejrucie, ich dorobek naukowy i dydaktyczny, honoraria i przywileje. Autor nie podziela twierdzeń, jakoby w bejruckiej szkole nauczali Papinian czy Ulpian, co uznaje za „wielką niewiadomą i piękny dezyderat” (s. 107). Nie zachowały się imiona wykładowców szkoły z III w., jednak dysponujemy informacjami na temat wykładowców z IV, V czy VI w. Z analizy materiału źródłowego wynika, że w IV wieku w szkole prawa w Bejrucie nauczali: Dominus, inny mistrz wspomniały i biedny, Scylacius i Sebastianus. Jak wskazano w monografii, odnośnie do okresu od 410/420 r. do ok. 500 r. możemy mówić o bejruckiej szkole nauczycieli powszechnych, tworzonej przez Cyrillusa, Patriciusa, Dominusa, Demosthenesa, Eudoxiusa, Amblichusa, Leontiusa i najprawdopodobniej Auxoniusa, Sabinusa czy Anonima ze *Scholia Sinaitica*. Profesorami szkoły w VI w. byli: Doroteusz, Anatoliusz oraz przypuszczalnie Stephanus, Iulianus i Isidorus. Dorobek naukowy wymienionych wykładowców nie był imponujący. Scholie do tekstu *Bazylik* świadczą jednak, że w czasach niesprzyjających oryginalności rzymskich jurystów bejrucy wykładowcy zajmowali czasami twórcze stanowisko w poszczególnych kwestiach. Na podstawie dostępnych źródeł ustalono, że wykładowcy prawa w Rzymie i Konstantynopolu w V i VI w. otrzymywali uposażania; trudno natomiast określić, od kiedy honoraria były przyznawane wykładowcom w samym Bejrucie. Prywatne honoraria wzmiankowane są już w listach Libaniasza z IV w., publiczne pozostają niewiadomą.

Rozdział czwarty (*Uczniowie szkoły prawa w Bejrucie*) poświęcony został studentom szkoły prawa z III i IV w., a także z V i VI w. W tej części autor omówił język, w jakim było nauczane prawo w Bejrucie oraz realizowany w szkole program nauczania. Zachowało się wiele imion bejruckich studentów prawa, jak np.: Afjanos z Gagi, Tryfiliusz, Arkadiusz, Konon. Studenci pochodzili z różnych terenów Bliskiego Wschodu. Cenne dzieło *Vita Severi* Zachariasza Scholastyka ukazuje mentalność, problemy i wyzwania, jakich doświadczali studenci prawa pod koniec V w. w Bejrucie (s. 74). Niestety nie dysponujemy polskim tłumaczeniem tego utworu. *Vita Severi* przedstawia szeroką gamę zachowań ówczesnych studentów – pobożnych, moralnie zagubionych, oddanych różnym uciechom itp. (s. 146). W świetle dzieła Libanusza w IV w. podstawowe znaczenie jako język nauczania w szkole miała łacina. Od V w. do głosu coraz bardziej dochodziła greka, jednak odpowiedni poziom nauczania łaciny musiał być zachowany, skoro w VI w. czytano teksty rzymskich jurystów, a profesorowie szkoły współtworzyli dzieła kompilacyjne Justyniana spisane przede wszystkim po łacinie. Autor doszedł do wniosku, że językiem wiodącym, jakim posługiwano się w szkole, był język władcy (s. 159). Studenci wykazywali w tym zakresie podejście pragmatyczne. Osiągnięcie celu podejmowanych przez nich studiów, tj. rozpoczęcie kariery urzędniczej czy prawniczej, byłoby utrudnione, gdyby język, jakim się posługiwali, nie korelował z językiem władcy.

W piątym rozdziale recenzowanej pracy podjęto refleksję nad znaczeniem bejruckiej szkoły prawa. Już w IV w. Bejrut został nazwany przez Libanusza *legum mater*. Sama szkoła wpisała się w proces centralizacji władzy i biurokratyzacji, charakterystyczny dla dominatu. Poziom nauczania musiał być wysoki, czego dowodzi fakt, że wykładowcy szkoły zostali zaproszeni do współtworzenia kompilacji justyniańskiej. Piotr Sadowski przedstawił m.in. wkład Doroteusza i Anatoliusza w dzieło ustawodawcze Justyniana. W ocenie autora scholie do tekstu *Bazylik* (8, 2, 79; 11, 2, 35 czy 23, 3, 74) świadczą o korelacji między nauczaniem w bejruckiej szkole i rozwiązaniami przyjętymi przez Justyniana (s. 188–192). Wskazane scholie dotyczyły zagadnień dobrowolnego zastępcy stron, zawarcia ugody i przedawnienia roszczeń o odsetki. Tak jak mieszkańcy wschodniej części cesarstwa różnie postrzegali wartość prawa rzymskiego, tak też uczeni w niejednolity sposób ocenili znaczenie szkoły prawa w Bejrucie. Salvatore Riccobono czy Fritz Schulz uznali wpływ szkoły na proces rozwoju prawa rzymskiego za mało istotny. Odmienne stanowisko przedstawili Vincenzo Arangio-Ruiz czy P. Collinet. Nie ulega wątpliwości, że w latach funkcjonowania szkoły cesarze nie oczekiwali od nauczycieli twórczej interpretacji zasad prawa charakterystycznej dla jurystów okresu klasycznego. W okresie dominatu zadaniem wykładowców było przede wszystkim poprawne przekazywanie woli ustawodawcy. Omawiając znaczenie szkoły bejruckiej, P. Sadowski do-

szedł do konkluzji, że „choć szkoła prawa w Bejrucie nie stworzyła jakiejś wybitnie oryginalnej myśli, która byłaby utożsamiana z jej wykładowcami, to jednak pozytywnie zapisała się w historii nauczania prawa. Jej nauczyciele przekazywali uczniom wiedzę, i to w stopniu odpowiednim, skoro docenił ich cesarz Justynian” (s. 208).

W ostatnim, szóstym rozdziale, zatytułowanym *Szkoła prawa w Bejrucie na tle innych szkół prawniczych*, autor zestawiał badane środowisko naukowe z antycznymi szkołami prawniczymi zarówno zachodnimi, jak i wschodnimi. Porównanie bejruckiego modelu edukacyjnego z rozwiązaniami wypracowanymi w średniowieczu w ramach modeli uniwersyteckich: bolońskiego – korporacyjnego, paryskiego – kolegialnego i neapolitańskiego – państwowego, prowadzi do wniosku, że bejrucka szkoła prawa mogłaby stanowić wzór dla modelu paryskiego, a pod koniec okresu funkcjonowania szkoły – także modelu neapolitańskiego (s. 227). Szkoła prawa w Bejrucie jawi się P. Sadowskiemu jako ośrodek naukowy o charakterze ściśle prawniczym, a nie retorycznym. Na tle wielu ówczesnych szkół retorycznych, w których uczono pewnych elementów prawa, bejrucka szkoła, obok rzymskiej i konstantynopolitańskiej, oferowała wysoki poziom studiów prawniczych i skuteczny sposób wkroczenia na drogę awansu społecznego w zawodach prawniczych i urzędniczych. Przeprowadzona w monografii analiza potwierdza przyjętą przez autora tezę badawczą, że „szkoła prawa w Bejrucie w okresie starożytnym stanowiła solidny i konkurencyjny ośrodek naukowy” (s. 24), co więcej, dzisiaj może być traktowana jako „archetyp sprawnie funkcjonującej starożytnej szkoły prawa” (s. 239).

Zawarte w pracy rozważania uzupełnia dokumentacja fotograficzna. Pomieszczone w zakończeniu zdjęcia (s. 238) przedstawiają inskrypcję ku czci Patriciusa (szersze informacje na temat inskrypcji, która pomaga w lokalizowaniu dawnej szkoły, zostały podane na s. 112 i 113) oraz autora przed prawosławną katedrą pod wezwaniem św. Jerzego i starożytnymi wykopaliskami w Bejrucie.

Bogata wielojęzyczna bibliografia (s. 241–278) stanowi owoc wielu kwerend bibliotecznych, jakie P. Sadowski przeprowadził m.in. w Monachium, Regensburgu, Paryżu, Ołomuńcu, a także w polskich bibliotekach.

Recenzowana praca została starannie wydana przez Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego w serii *Studia i Monografie* pod numerem 557. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w polskiej romanistyce prac poświęconych wschodniej części cesarstwa rzymskiego jest stosunkowo niewiele. Monografia P. Sadowskiego czyni zatem zadość postulatowi poszerzenia badań nad tą problematyką. Niewątpliwie istnieje również potrzeba szczegółowego przeanalizowania działalności i dorobku innych starożytnych szkół prawa, w tym funkcjonujących w Rzymie i Konstantynopolu. Tylko w tych miastach bowiem w 533 r. cesarz Justynian pozwolił nauczać prawa (s. 82 i 135).

Książka autorstwa Piotra Sadowskiego, ujawniająca predylekcję autora do Libanu i Bejrutu, wzbudzi zainteresowanie romanistów, historyków prawa, a także miłośników prawa rzymskiego i starożytności.

Włodzimierz Kaczorowski